GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

Nro 212

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 9 Sierpnia 1830 roku w Poniedziałek.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Niektóre osoby udające się do łazienek pływających na Wiśle, wysiadłszy rozkazują służącym aby z pojazdami lub doróżkami stawali na moście przed łazienkami, przez co utrudnia się a czasem całkowicie przerwany bywa przejazd przez most od Pragi do Warszawy. Zapobiegając téj dla publiczności niedogodności, urząd municypalny ostrzega, że na moście żadnemu pojazdowi stać, i na nikogo czekać nie wolno. Osoby używające kąpieli wysiadłszy do łazienek są obowiązane odsyłać swe pojazdy i doróżki nad most na Pragę lub do Warszawy zkąd przy odjeździe sprowadzić je należy. Pojazdy, któreby się pomimo niniejszego ostrzeżenia na moście zatrzymywały, do ustąpienia z niego zmuszone, a uchybiający do kary prawem na przekraczających urządzenia policyjne, kodexem karnym przepisanéj, pociągnięci zostaną. — W Warszawie d. 4 sierpnia 1830 r. — Vice-prezydent, *Lubowidzki.* Zasekr. jener., *Wiernicki.*

— Łaźnia parowa przy ulicy Rybaki pod N. 2560 przez pogorzel uszkodzona, w zupełności do pierwotnego stanu jak dawniéj exystowała, jest odrestaurowaną, w któréj kąpiele od godziny piątéj rano, dla mężczyzn cały dzień ciągle, dla kobiét zaś tylko do południa otwarte będą. O czém donosząc P. publiczności ma zaszczyt zapewnić, iż staraniem podpisanego będzie, przez zaprowadzone ochędóstwo i śpieszną usługę, zasłużyć sobie na łaskawe uczęszczanie. Cena jak dawniéj po zł. 1 od osoby. Warszawa d. 6 sierpnia 1830 r. K. *Kozłowski.*

Wiadomości Warszawskie.

— N. Pan raczył zaszczycić medalem *za uratowanie ginących*, Jana Wutke muzykanta, który tonącego chłopca w rzece Prośnie pod Kaliszem, na d. 6 lipca 1828 r. wyratował.

— Motyla Nr. 30 czyli ogólnego ciągu Nr 82, wyszedł z druku. Jest dołączona litografia karykatury p. t. *Rękawy à l'imbecille.*

ANGLJA. — *Z Londynu, d. 30 lipca.* — Król rozwiązał parlament przez odezwę dnia 24 wydaną i nakazał nowe wybory członków izby niższéj. — Król Wirtembergski wyjechał pozawczoraj z powrotem na ląd stały.

— Uniwersytet Oxfordzki, powiada jeden dziennik Angielski, liczy 5269 członków, a uniwersytet w Cambrydg 5263.

FRANCJA. — *Z Paryża, d. 28 lipca.* (*) — Dnia wczorajszego udała się deputacja deputowanych do St. Cloud, upraszając o posłuchanie u króla; był tymczasem w Compiegne. — Pozawczoraj wysłano ztąd 40 kurjerów. — Pasza Egiptu wydał bez trudności baronowi Taylor, obiedwie tak zwane igły Kleopatry, (to jest obeliski z Luksor). — Minister oświecenia p. Guernon Ranville wydał w imieniu uniwersytetu rozporządzenie zabraniające wszystkim uczniom tłumnego zgromadzania się lub należenia do jakich bądź zgromadzeń. — Dziennik *Temps* z dnia wczorajszego, donosi iż wysłano gońców na wszystkie strony kraju. — Dnia wczorajszego było tylko 32 deputowanych obecnych w Paryżu; ci zgromadzili się u P. Perrier. — Deputowanych którzy podpisali protestację przeciwko postąpieniu ministrów było 50. Wysłali oni z grona swego deputację do komendanta miasta i do prefekta policji z żądaniem ażeby dla bezpieczeństwa stolicy uorganizowano gwardję narodową; niewiadomo czyli te władze były powolne wezwaniu. Ciż deputowani ogłosili posiedzenia swoje za nieustające. — *Journal d' Anvers* także z dnia 17 lipca, powiada: »Stolica jest w zaburzeniu, a mianowicie część miasta zwana St. Honoré i około giełdy. Dzisiaj nie było giełdy. Nadzwyczajnie wiele ludzi oddala się z Paryża. Posiedzenia sądów zostały zawieszone. Przed pałacem Tuillerjów zatoczono działa. Już dnia 25 wzrzenie umysłów było wielkie, i tłumy ludu zaczęły się zbierać przed Palais-Royal tudzież na kilku innych ulicach. Dnia 26 zdawało się, że cały Paryż jest na nogach; wszystkie sklepy były zamknięte, podobnież i warsztaty po przedmieściach.« — *National* z d. 27 tak pisze: »Od piérwszych dni rewolucji, nie był Paryż w tak wielkiém poruszeniu jak w ostatnich dwóch dniach; brak upowszechnienia zrządza niemało niespokojności. Nikt nie chce słuchać roskazów; Palais-Royal jest pusty i opuszczony; Tuillerje zamknięte, gwar zwiększa się co chwila. Już dziś rano (27) widziano tu i owdzie gwardję w uniformach. O godzinie w pół do dziewiątéj słyszano strzelanie z dział przy ulicy St. Denis. Słychać że w Orleanie aresztowano na dniu 26 b. m. pana Cormenin. Tegoż samego dnia wszyscy fabrykanci w Rouen pozamykali warsztaty swoje.« — Dzienniki *J. d. Déb.* i *Conts.* były d. 27 wydrukowane, ale ich nie wydano. — Czynności giełdowe są zawieszone; dwa pułki osadziły gmach banku; syndykat ajentów zmiany ogłosił za nieważne wszelkie czynności od dni 7 zawarte, a to z téj przyczyny, że były jedna czyli dwie osób takich, które miały

(*) Gazety Paryzkie z dnia tego, nie nadeszły wcale.

wiadomość o zamiarach ministrów, tém samém więc podstępnie działały. — Już dnia onegdajszego o godzinie 6 wieczorem, nie chciał nikt trzy-procentowych papierów po 74⅜ nabywać. Bankierowie przymknęli swoje kassy. Rozpoczęte układy o wina i wódki zostały zerwane; fabryki wstrzymały swoje warsztaty. — Mówią, że w kilku miejscach w miejsce chorągwi białéj zatknięto chorągiew trzykolorową. Walka na ulicach trwa ciągle. Słychać, że jenerał Labord stanął na czele gwardji narodowéj; podług innych jenerał Gerard. Trzy pułki linjowe połączyły się z gwardją narodową. Pan K. Perrier i jenerał Pajol, zajęli ratusz miejski na czele téjże gwardji. W Lille, w Lugdunie i Valenciennes miały zajść rozruchy.

O to są postanowienia królewskie tyczące się wolności druku i reprezentacji narodowéj.

»*My Karol etc.* Na wniosek naszéj rady ministrów, postanowiliśmy i stanowiemy. *Art.* 1. Wolność druku pism perjodycznych zostaje zawieszona. *Art.* 2. Przywracają się na nowo przepisy art. 1, 2 i 9 tytułu I prawa z dnia 21 października 1814 r. Stósownie do tego, żadna z istnących już lub jeszcze zjawić się mogąca gazeta, tak w Paryżu jak w departamentach, nie może inaczéj wychodzić, jak tylko za upoważnieniem, oddzielnie dla wydawcy, oddzielnie dla drukarza, przez nas wydać się winném. Takie upoważnienie co trzy miesiące odnawiane być ma. Może być także odwołane. *Art.* 3. Prefekci mocni są wydawać tymczasowie i odwoływać tymczasowie takież upoważnienia, dla nowo wychodzić mogących lub już wychodzących gazet oraz pism perjodycznych i półperjodycznych. *Art.* 4. Gazety lub pisma wychodzące wbrew art. 2, będą natychmiast zabrane. Prassy i czcionki które do ich drukowania służyły zostaną opieczętowane, do składu publicznego złożone, lub do dalszego użytku niezdatnemi zrobione. *Art.* 5. Żadne pismo mniejszéj jak 20 arkuszy druku objętości, nie może być inaczéj wydane, jak tylko: w Paryżu za pozwoleniem ministra spraw wewnętrznych, a po departamentach za pozwoleniem prefektów. Każde pismo złożono więcéj jak z 20 arkuszy druku a nie tworzące zupełnego dzieła, podobnegoż potrzebuje upoważnienia. Pisma bez upoważnienia ogłoszone, będą natychmiast zabrane, prassy zaś i czcionki, które do ich drukowania służyły, zostaną opieczętowane i do publicznego składu zabrane lub do dalszego użytku niezdatnemi zrobione. *Art.* 6. Wywody spraw i rozprawy towarzystw uczonych lub literackich, mają być piérwéj do potwierdzenia przełożone, jeżeli traktują, czy to w zupełności czy w części tylko o przedmiotach politycznych, w którymto przypadku stosują się do nich przepisy artykułem 5 objęte. *Art.* 7. Wszelkie urządzenie któreby niniejszemu było przeciwne, jest nieważne. *Art.* 8. Wykonanie niniejszego postanowienia dzieje się stósownie do artykułu 4 postanowienia z dnia 27 listopada 1816, i do przepisów postanowienia z daty 18 stycznia 1817 r. *Art.* 9. Wykonanie niniejszego polecamy naszym ministrom sekretarzom stanu. — (podpisano) KAROL. (Kontrasygnowali) Xiąże Polignac. Chantelauze. Baron de Haussez. Hrabia Peyronnet. Montbel. Hrabia Guernon-Ranville. Baron Capelle.

— *My Karol etc.* Stosownie do art. 50 ustawy konstytucyjnéj, uwiadomieni o intrygach używanych w kilku miejscach naszego królestwa dla ułudzenia wyborców podczas ostatnich czynności zgromadzeń wyborczych, po wysłuchaniu naszéj rady stanu postanowiliśmy i stanowiemy: *Art.* 1. Izba deputowanych jest rozwiązaną. *Art.* 2. Nasz minister stanu spraw wewnętrznych, ma sobie polecone uskutecznienie niniejszego postanowienia. Działo się w St. Cloud d. 25 lipca 1830. — (podpisano) KAROL. — (Kontrasygnował) Hr. Peyronnet.

— »*My Karol etc.* Postanowiwszy zapobiedz podstępom jakie w trakcie ostatnich działań kollegjów wyborczych, tyle szkodliwego wpływu wywarły; i gdy z powodu tego wolą naszą jest, usunąć stósownie do zasad ustawy konstytucyjnéj, niedogodności przez doświadczenie wykryte; uznaliśmy przeto za rzecz konieczną, użyć służącego nam prawa, oraz przez wydanie od nas samych wychodzących postanowień, mieć staranie ażeby przytłumione jak najprędzéj zostały zamachy, zagrażające bespieczeństwu państwa i godności korony naszéj. Tym końcem wysłuchawszy naszéj rady stanu, postanowiliśmy i stanowiewy. *Art.* 1. Stósownie do art. 15, 36 i 50 ustawy konstytucyjnéj, izba deputowanych składać się odtąd będzie tylko z deputowanych departamentowych. *Art.* 2. Wysokość opłacanego podatku, nadająca prawo głosowania i wybieralności, składać się ma wyłącznie z tych tylko summ, z któremi wyborcy i wybrać się mający, osobiście, czyli to jako właściciele czyli jako użytkujący, są zapisani w kontroli podatku gruntowego lub osobistego i od ruchomości. *Art.* 3. Każdy departament mieć będzie taką liczbę deputowanych, jaką mu artykuł 36 ustawy konstytucyjnéj naznacza. *Art.* 4. Odtąd wybierani będą deputowani podług takich form, a izby odnawiać się będą w takich przerwach czasu, jakie w téj mierze artykuł 37 ustawy przepisuje. *Art.* 5. Kollegja wyborcze dzielą się na powiatowe i departamentowe. Wyłączają się wszakże od tego te departamentowe kollegja wyborcze, które jednego tylko wybierają deputowanego. *Art.* 6. Kollegja wyborcze powiatowe składają się ze wszystkich wyborców, którzy w granicach powiatu tego, mają polityczne swe zamieszkanie. Kollegja wyborcze departamentowe składać się będą z czwartéj części wyborców najwięcéj podatku opłacających. *Art.* 7. Obecne rozgraniczenie kollegiów wyborczych powiatowych utrzymuję się. *Art.* 8. Każde kollegium wyborcze powiatowe, wybiera liczbę kandydatów wyrównywającą liczbie deputowanych departamentowych. *Art.* 9. Kollegium wyborcze powiatowe, dzieli się na tyle sekcji ilu kandydatów ma do wybrania. Ten podział dziać się będzie w stosunku do liczby sekcij i ogólnéj liczby wyborców zgromadzenia, przyczém miany będzie wzgląd na stosunki miejscowe i okoliczne. *Art.* 10. Sekcje kollegium wyborczego powiatowego, mogą się zbiérać w rozmaitych miejscach. *Art.* 11. Każda sekcja kollegium wyborczego powiatowego, wybiéra jednego kandydata, i działa tylko za siebie samą. *Art.* 12. Prezesów sekcij kollegiów wyborczych powiatowych, mianują prefekci z pomiędzy wyborców powiatu. *Art.* 13. Kolegium departamentowe wybiéra deputowanych. Połowa kandydatów departamentowych, ma być wybrana z ogólnéj listy kandydatów podanych z powiatów. Jeżeli liczba deputowanych departamentowych nie jest równa, natenczas nastąpi jéj podział bez uszczerbku prawa dla kollegium departamentowego służącego. *Art.* 14. W takich przypadkach, gdzieby przez opuszczenie, przez nieważność lub przez podwójne wybory, lista kandydatów z powiatów podanych, stała się niedokładną; może kolle-

gium departamentowe wybrać jednego deputowanego więcéj bez względu na listę. Jeżeli zaś lista obejmuje mniéj jak jednę czwartą potrzebnéj liczby kandydatów, mocne jest w takim razie kollegium departamentowe wybrać wszystkich deputowanych bez względu na listę. *Art.* 15. Nie mogą być obierani w tych departamentach w których urzędują: prefekci, podprefekci, jakotéż dowodzący w diwizjach i w departamentowych jenerałowie. *Art.* 16. Listę wyborców ustanawia prefekt w zgromadzonéj radzie prefekturalnéj. Na 5 dni przed zgromadzeniem się kollegiów, ma być publicznie wywieszona. *Art.* 17. Reklamacje względem prawa głosowania niezałatwione przez prefektów, będą rostrzygane przez izbę, przy rozpoznawaniu ważności wyborów (przy rugach). *Art.* 18. W departamentowych kollegiach wyborczych dopełniać będą obowiązku skrutatorów dwaj najstarsi wiekiem, i dwaj najwięcéj podatku opłacający wyborcy. Toż samo urządzenie stosuje się do sekcij kollegiów powiatowych, więcéj nad 50 wyborców liczących. W innych sekcjach dopełnią obowiązku skrutatorów najstarsi wiekiem i opłacający najwięcéj podatku. Sekretarzów w kollegiach i w sekcjach, mianują prezesi i skrutatorowie tychże. *Art.* 19. Nikt nie będzie dopuszczony do kollegium lub do sekcji tegoż, kto nie jest na liście należących tamże wyborców zapisany. Ta lista będzie oddana prezydującemu i pozostanie w lokalu, w którym się zbiera kollegium, przez cały czas odbywających się czynności wywieszona. *Art.* 20. Zabronione są wszelkie rozprawy lub narady w gronie kollegiów wyborczych. *Art.* 21. Policja wewnętrzna w kollegium do prezydującego należy. Bez jego zażądania nie może żadna siła zbrojna przed lokalem zgromadzenia być postawiona. Dowódcy wojskowi są obowiązani, uczynić zadosyć zaniesionym do nich w téj mierze żądaniom. *Art.* 22. Wybory dzieją się w kollegiach i w sekcjach kollegjów przez absolutną większość podanych głosów. Gdyby jednak po dwukrotném głosowaniu wybór nie nastąpił, natenczas wygotuje bióro listę tych osób, które przy drugiém głosowaniu najwięcéj głosów za sobą miały. Ta lista powinna mieć dwa razy tyle zapisanych nazwisk, ile kandydatów do mianowania jeszcze pozostaje. W trzeciém głosowania te już tylko osoby mogą być obierane, które na liście zapisane zostały, a wybór prosta większość rostrzyga. *Art.* 23. Wyborcy głosują przez kartki, z których każda tyle nazwisk zawiera ile wyborów nastąpić powinno. *Art.* 24. Wyborcy będą zapisywać swe votum w biórze, lub wezmą jednego z skrutatorów do zapisania takowego. *Art.* 25. Sekretarz zapisze na liście, nazwisko, stan i zamieszkanie każdego głos swój podającego wyborcy, a to dla tego, żeby ustanowić liczbę głosujących. — *Art.* 26. Każde skrutenium będzie przez godzin 6 otwarte, a rezultat w ciągu posiedzenia ma być ogłoszony. *Art.* 27. Z każdego posiedzenia spisany będzie protokół, który podpiszą wszyscy członkowie bióra. *Art.* 28. Stosownie do artykułu 46 ustawy, nie może izba przedsięwziąć żadnéj odmiany w którém bądź prawie, jeżeli takowa przez nas zaprojektowana lub dozwolona nie była, i piérwéj do biór przesłana i tamże rozważana nie została. *Art.* 29. Wszelkie niniejszemu przeciwne urządzenia zostają niniejszem zniesione. *Art.* 30. Naszym ministrom sekretarzom stanu polecamy wykonanie niniejszego postanowienia. Dan w St. Cloud, d. 25 lipca 1830. (podpisano) Karol. (kontrasygnowali) xiąże Polignac. Chantelauze. Baron Haussez. Hrabia Peyronnet. Montbel. Hrabia Guernon-Ranville. Baron Capelle.

GRECJA. — Wiadomość o zabiciu w Morei podpułkownika Francuzkiego Barthelemy, odwołuje dziennik Smyrneński. — Grecy którzy stosownie do protokółu Londyńskiego powinni ustąpić z Akarnanji i cofnąć się na prawy brzeg rzeki Achelous, nie mają się z kim porozumiéć, bo w tamecznéj okolicy nie masz zwierzchności Tureckiéj. Opuścić kraj w którym mieszkają, byłoby wystawić braci na miecz Albańczyków i powiększyć anarchję. Postanowili więc pozostać na miejscu, dopóki potrzebnego zaręczenia nie pozyskają.

NIDERLANDY. — Dalsze szczegóły (patrz Nr. 49 i 187 G. P.) o statystyce królestwa Niderlandzkiego.

Obszerność królestwa Niderlandzkiego wynosi 6,198,137 hektarów; z których 4,655,636 składają grunta uprawne, 1,283,763 grunta jałowe, 25,731 zajmują zabudowania, a 235,007 kanały i drogi publiczne składają.

Królestwo to w 1816 roku zostało uorganizowane; wydatki jego w tymże roku wynosiły 116,774,402 złote holenderskie, a dochody 140,023,658 (*); od następującego roku 1817 ciągle wydatki przechodziły dochody; i wydatki i dochody zmniejszały się prawie w równéj proporcji, od roku 1820 *inclusive*; wydatki wtedy wynosiły 85 miljonów zł. hol. (mniejsze liczby opuszczając) a dochody 80 miljonów. Od roku zaś 1820 jedne i drugie znowu zaczęły wzrastać, tak, że w 1826 roku wydatki wynosiły 112, a dochody 104 milijony zł. hol.

Biorąc średnią proporcjonalną z dziesięciu lat wymienionych wyżej, gdy porównamy dochody skarbu z ludnością, okaże się, iż na każde indywiduum w tym kraju mieszkające, wypada po 14 zło. hol. i 48 setnych, do czego trzeba jeszcze dodać 42 setnych dochodów prowincjonalnych, które do budżetu nie wchodzą, będzie więc 14 zło. hol. i 90 setnych.

Wychowanie publiczne trojakiego rodzaju ma fundusze: skarbowe, prowincjonalne i gminne; piérwsze wynosiły 316,361 zł. hol. drugie 96,707, trzecie 1,006,501 zł. — Liczba uczniów szkół początkowych wynosiła w ciągu 1827 r. 633,859 głów; w szkołach zaś wyższych czyli kollegjach było 7038.

Uniwersytetów w tym kraju jest sześć, a każdy dzieli się na pięć wydziałów. Liczba uczniów w tych uniwersytetach jest następująca.

	Teologja	Prawo	Medycyna	Umiejętności fiz. i mat.	Filozofia i literatura	Ogół.
Lejda	158	191	62	10	167	588
Utrecht	169	95	21	45	168	498
Groninga	92	68	29	14	84	287
Lowanjum	»	158	70	83	373	678
Liege	»	185	89	78	154	506
Gand	»	207	165	11	21	404
Ogół	419	804	436	241	967	2961

(*) Złoty holenderski wynosi 2 franki 15 centimów i 94 miljonów, to jest prawie 3 zł. pol. i gr. 13.

Niech nie zadziwia czytelnika, że ogół uczniów każdego uniwersytetu nie odpowiada liczbie ich po wydziałach; pamiętać bowiem należy, że często jeden uczeń w dwóch razem wydziałach bywa liczony, w samym Lowańskim 269 takich rachowano.

Co się tyczy szkół początkowych, pokazuje się, że na 947 mieszkańcach 100 dzieci do nich uczęszczających rachują. Wszakże gmin jest w królestwie 3938, a w 1826 roku 684 ich nie miało ani jednéj takiéj szkoły.

Pomiędzy ulepszeniami, jakie w wydziale oświecenia postrzegać się dają, godném tu jest wspomnienia utworzenie przez rząd różnych kursów, a szczególniéj mających za przedmiot przemysł, ekonomię rolniczą i handel.

Kryminalne akta o stanie moralności mieszkańców tego kraju następujących udzielają rezultatów. Oskarżeń do sądów policji poprawczéj w 1826 roku było 22,489, a oskarżonych 30,894, z których tylko 6666 było uniewinnionych. W sądach policji prostéj było 13,468 oskarżonych, a z nich 2858 uniewinniono, oskarżeń o zbrodnie przeciw osobom było 194, oskarżonych 304, uniewinnionych 73. Oskarżeń o zbrodnie przeciw własności było 826, oskarżonych 1085, uniewinnionych 150.

TURCJA. — *Ze Stambułu d. 10 lipca.* — Rifat Halil-pasza przybył tu dnia 26 z. m. z Odessy dopełniwszy poselstwa swego w Petersburgu. — Wiadomości z Albanji są ciągle zatrważające; powstanie szerzy się coraz mocniéj. Wątpią aby wielki wezyr mógł przeciwko nim co sprawić, z małemi jakie ma dzisiaj siłami. Wojsko Hadszy-Mustafy-paszy rozproszyło hordy Albańskie, które się posunęły aż do Kosan w paszostwie Soloniki. — Zdrożności jakich się dopuszczają osoby przybywające z Grecji do Stambułu, z powodowały Portę do stósownych środków i urządzeń policyjnych. Grekom będącym rodem z niepodległéj Grecji będzie dozwolony sześciomiesięczny czas do oświadczenia się, względem dalszego pobytu i narodowości; ci którzy będą chcieli osiąść w Stambule mają podlegać takim samym opłatom i prawom co rajasowie, to jest Greccy poddani Porty. — Listy z Warny pod d. 24 czerwca donoszą, iż Rossyjanie zajmują się zniszczeniem tamecznych warowni, a lubo dopiero w październiku wyjść mają, zaczęto już atoli wyprowadzać artylerję i inne sprzęty wojenne.

— *Od granic Serbji dnia 17 lipca.* — Listy kupieckie z Stambułu donoszą o wielkich uzbrojeniach, zwłaszcza w tamecznym arsenale. Cała flotta Turecka ma być jak najprędzéj uzbrojona. Mniemają, iż te nadzwyczajne środki pochodzą z podejrzliwości Porty względem sposobu myślenia Baszy Egipskiego, i większa część okrętów wojennych ma wkrótce popłynąć do Alexandrji. Tak więc wielki sułtan zostaje w zatargach z kilku swojemi prowincjami i namiestnikami, a trudno obrachować skutków takiego stanu rzeczy. Niektórzy mniemają, iż z rozmów w seraju, udzielonych osobom zaufanym, wnosić można, iż w obecném położeniu Porta prosić będzie o pomoc wielkich mocarstw Europejskich, aby przez to zapobiegła zupełnemu rozprzęgnieniu państwa Tureckiego. Domysły ich nawet do tego stopnia dochodzą, iż twierdzą że już tym celem uczyniono kroki, które chociaż nie miały jeszcze pomyślnego stanowczego wypadku, nie zostały jednak źle przyjęte, gdy osoby żyjące w poufałości z dywanem miały oświadczyć, iż chociażby środki sułtana nie były dostateczne do przywrócenia posłuszeństwa i porządku w kraju, łatwo jednak może otrzymać pomoc zagraniczną dla ukarania buntowników. Oświadczenia te zgadzają się w niejakim względzie z listem, który pewny ajent handlowy otrzymał niedawno od pewnego kupca chrześcjanina z Adrjanopola, i który wyraża, iż tameczni mieszkańcy nie obawiają się już prześladowania ze strony Porty.

— Korrespondent Norymbergski zawiéra następujące prywatne wiadomości od brzegów niższego Dunaju pod d. 12 lipca: — » Nikt nie mniema, aby wielki wezyr szczupłem swojém wojskiem potrafił przytłumić rozruchy w Albanji. Nie można wcale rachować na kontyngensa paszów; Bośniacie z xięciem Miłoszem wspiérają Arnautów pieniędzmi; korpusy ich nie są liczne, ale dobrze i regularnie płatne. Ajanom Bulgarji nie podoba się dostarczanie kontyngensów. Chrześcjanie wynieśli się ztamtąd, a natomiast weszli cyganie, którzy są niebezpiecznemi szpiegami. Nadejdzie zima, nim wielki wezyr będzie mógł ukończyć swoje uzbrojenia. Każdy bogaty Turek zabezpieczył w kraju Austrjackim część swego majątku. Paszowie Saloniki i Seres nie odważają się wybierać ani pieniędzy ani ludzi do wojska przed przybyciem milicji linjowéj. Nie można wydawać rekwizycji do meczetów i osób prywatnych, bo (jak się zdaje) każdy jest ubogim. Brak pieniędzy jest największą trudnością dla Porty, która oraz co chwila obawia się powstania. Handel upadł tak, jak podczas wojny.«

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— *Sukna nieprzemakające.* — Od roku 1827, w Petersburgu w fabryce pana Hecke, wyrabiają *sukna nieprzemakające*, służące na płaszcze i surduty. Ważny to jest nabytek dla naszego przemysłu rękodzielniczego, a ponieważ ich woda nie przenika, trwalszemi więc są od sukien zwyczajnych, a od deszczu nie stają się cięższemi. Pan Hecke miał zaszczyt zrobić płaszcz tego nowego wynalazku dla Najjaśniejszego Cesarza i Króla, oraz dla J. C. M. Wiel. xię. Michała. Wielu już officerów opatrzyło się w to odzienie, które także z zgęszczonego Drap-de-dame a nawet z *kamlotu*, sprawionėm być może.

— *Aby kwiaty pięknie rosły.* Rozpuścić saletrę w wodzie, i podlewać tą wodą kwiaty, ma być najlepszy sposób dopomożenia pięknemu ich rośnięciu.

— *Sposób na muchy.* — Posmarować oliwą laurową (*huile de laurier*) mięso wiszące w jatkach, to ani jedna mucha na nim nie usiędzie, choćby upał był największy. Tak piszą dzienniki Francuzkie, twierdząc, że w Genewie wszyscy rzeźnicy używają tego sposobu.

— *Konserwa jabłek.* — Trzymać jabłka w czasie mrozów w miejscu ciemném zupełnie, a gdy odwilż następuje udzielać im trochę światła; jestto: używany w Ameryce sposób konserwowania tych owoców. Niewiadomo czy w naszym klimacie da się zastosować.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Zdzisław czyli skutki płochości.* — *Kto wie na co się to przyda.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.